

Sygn. akt VI Ga 491/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Hass-Kloc

Protokolant: Barbara Ćwiok

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: D. P.

przeciwko: G. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w K. V Wydziału Gospodarczego z dnia 29 maja 2017r., sygn. akt V GCupr 749/16,

oddala apelację.

SSO Beata Hass-Kloc

Sygn. akt VI Ga 491/17

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 17 listopada 2017 r.

Wyrokiem z dnia 29.05.2017 r. sygn. akt V GC 749/16 Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo D. P. Przedsiębiorstwo (...) w K. przeciwko G. S. Hurtownia (...) o zapłatę 5 150,97 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że powód wystawił drogą internetową pozwanemu G. S. zlecenie transportowe na transport towaru w postaci szkła z (...) SA w K. do Ł. i G. z załadunkiem w dniu 24 marca 2016r. i rozładunkiem towaru w dniach 29/30 marca 2016r. Zlecenie zostało przez pozwanego przyjęte a strony ustaliły cenę. Powód zastrzegł, że w sytuacji wystąpienia reklamacji zastrzega sobie prawo obciążenia przewoźnika kosztami postępowania reklamacyjnego .

Pozwany G. S. w piątek 24 marca 2016r. osobiście podjechał samochodem ciężarowym z naczepą do (...) SA w K., najpierw pod bramę towarową (...), gdzie miały zostać załadowane wyroby szklane luzem w opakowaniach kartonowych a następnie na (...) na paletach doładowane kufle szklane. Pracownicy (...)SA w K. P. K. i T. M. załadowali na bramie towarowej (...) towar znajdujący się luzem w opakowaniach, na naczepę samochodu ciężarowego powoda, zaczynając od początku naczepy samochodu do wysokości około 1,7 metra a następnie stopniowali warstwy schodkowo coraz niżej do bezpiecznej wysokości. Następnie po załadowaniu towaru „luzem” pozwany przejechał do magazynu na bramie (...) szkła technicznego, gdzie zostało załadowane szkło na paletach. Palety zostały dosunięte do opakowań szkła ładowanego luzem. Drzwi naczepy zostały zamknięte i zaplombowane przez magazyniera, a następnie pozwany podjechał pod bramę towarową, gdzie została na drzwiach naczepy założona kolejna plomba. Po załadowaniu towaru

pozwany podjechał na plac swojej firmy, gdzie został wypięty ciągnik siodłowy i podpięty nowy. Następnie pracownik pozwanego P. S. w dniu 29 marca 2016r. około godziny 5 rano wyjechał z załadowanym towarem w kierunku Ł., gdzie kierowca własnoręcznie, bez obecności pracowników firmy odbierającej usunął znajdujące się na naczepie plomby zabezpieczające i ładunek przeznaczony do tej miejscowości został rozładowany. Kierowca pojechał do G., gdzie w dniu 30 marca 2016 r. w magazynie (...). S. A. (...) spółka cywilna w G. towar został wyładowany z naczepy i przyjęty bez uwag i zastrzeżeń.

Pozwany wystawił fakturę na kwotę 3 136,50 zł., płatną w ciągu 50 dni od daty wystawienia .

Przewożony przez pozwanego towar był sprzedawany do firmy (...) w USA, zaś firma (...) sp. z o.o. w G. poinformowała (...) SA w K., w dniu 30 marca 2016r. o uszkodzeniu kartonów z dostarczonej partii towaru, przesyłając zdjęcia.

Następnego dnia (...) SA w K. poinformowała w/w firmę o konieczności kontroli towaru i sprawdzeniu uszkodzeń.

Towar został w dniu 5 i 6 kwietnia 2016r. przewieziony z G. do K. przez wynajętą przez powoda firmę Przedsiębiorstwo (...).(…) W. N. w O.. Firma ta wystawiła za dokonany przewóz fakturę na kwotę 1 168,50 zł.

Przewieziony towar został w całości rozpakowany i komisyjnie sprawdzony, w wyniku czego stwierdzono uszkodzenia towaru.

W wyniku uszkodzenia towaru powód został obciążony przez (...) SA w K. notą księgową z dnia 31 maja 2016r. na kwotę 7 118,97 złotych, którą zapłacił w dniu 15 czerwca 2016r.

Powód poinformował pozwanego w piśmie z dnia 27 czerwca 2016r. o uszkodzeniu przewożonego przez pozwanego ładunku prosząc w kolejnym piśmie z dnia 30 czerwca 2016r. o przesłanie wskazanych w piśmie dokumentów do zgłoszenia szkody do ubezpieczyciela, obciążając jednocześnie pozwanego w nocie księgowej z tego samego dnia kwotą 8 287,47 złotych, tytułem uszkodzenia ładunku w czasie przewozu w dniu 29 marca 2016r. Ostatecznie powód w piśmie z dnia 12 lipca 2016r. dokonał oświadczenia o potrąceniu kwoty 3 136,50 złotych z wystawionej przez pozwanego faktury nr (...) i noty księgowej powoda z dnia 27 czerwca 2016r. nr (...) na kwotę 8 287,47 złotych, wzywając pozwanego do zapłaty kwoty 5 150,97 złotych . Powód wzywał pozwanego do zapłaty kwoty 5 150,97 zł. wezwaniem z daty 8.08.2016 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy przyjął, że głównym przewoźnikiem był powód, który na podstawie art. 5 ustawy prawo przewozowe powierzył wykonanie przewozu pozwanemu. Przewożony ładunek został w części uszkodzony, a w okresie od przyjęcia przesyłki do przewozu to na przewoźniku spoczywa obowiązek sprawowania pieczy, a więc dbania o to, żeby nie doszło do jakichkolwiek strat czy uszkodzeń w przewożonej przesyłce. Po dostarczeniu przesyłki na miejsce przeznaczenia, osoba uprawniona jest zobowiązana zbadać stan przesyłki przed jej odbiorem od przewoźnika, aby nie doszło do wygaśnięcia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika z tytułu ubytku lub uszkodzenia przesyłki, co wynika z treści art. 76 prawa przewozowego (poza wyjątkami w tym przepisie wymienionymi). Odebranie przesyłki bez zastrzeżeń oznacza bowiem, że przewoźnik wykonał swoje zobowiązanie w sposób prawidłowy. Sporządzenie protokołu szkodowego jest konieczne wyłącznie w przypadku szkód częściowych, czyli ubytku lub uszkodzenia rzeczy.

O ile zgłoszenie zastrzeżenia co do szkód jawnych i żądanie sporządzenia protokołu szkodowego powinno mieć miejsce przed odebraniem przesyłki od przewoźnika – pod rygorem utraty prawa dochodzenia roszczeń odszkodowawczych (art. 74 i art. 76 prawa przewozowego), a sporządzenie takiego protokołu po odbiorze przesyłki nie powoduje przywrócenia wygasłych już roszczeń w stosunku do przewoźnika, to w przypadku szkód niejawnych, tj. takich, których nie da się zauważyć w momencie odbioru przesyłki, żądanie sporządzenia protokołu może nastąpić później. W ust. 3 art. 74 przewidziano jednak termin dla możliwości zgłoszenia żądania w takiej sytuacji – 7 dni od dnia faktycznego odbioru przesyłki, a w ramach niego – okres niezwłoczny od ujawnienia szkody. Przekroczenie tego terminu powoduje wygaśnięcie roszczeń z tytułu ubytku lub uszkodzenia (art. 76 pkt 4 prawa przewozowego), co oznacza, że ewentualne powództwo powinno zostać oddalone. W związku z tym osoba uprawniona powinna we

własnym interesie zadbać o dowód, iż rzeczywiście wystąpiła w stosunku do przewoźnika z żądaniem, jednak już samo zgłoszenie zastrzeżenia co do stanu przesyłki powoduje powstanie po stronie przewoźnika obowiązku sporządzenia protokołu. Niezależnie od powyższego, a zatem pomimo sporządzenia protokołu szkodowego drugim i koniecznym warunkiem odpowiedzialności w przypadku szkód niejawnych jest udowodnienie przez podmiot uprawniony, że szkoda stwierdzona takim protokołem powstała w czasie przewozu, czyli gdy przesyłka znajdowała się w posiadaniu przewoźnika.

W polskim prawie przewozowym w myśl art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b uprawnionym do dochodzenia odszkodowania z tytułu szkody w przesyłce jest nadawca lub odbiorca, w zależności od tego, któremu z nich przysługuje prawo do rozporządzania przesyłką. Zgodnie z art. 53 prawa przewozowego, prawo takie w trakcie wykonywania przewozu co do zasady przysługuje nadawcy (chyba że przekazał on egzemplarz listu przewozowego odbiorcy), jednakże przechodzi ono na odbiorcę m.in. z chwilą przyjęcia przez niego listu przewozowego bądź odebrania przesyłki.

W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że zarówno przesyłka w Ł. jak i w G. zostały odebrane bez zastrzeżeń, pomimo braku plomb zewnętrznych na drzwiach naczepy przewożonego ładunku. Odnośnie Ł. świadczy o tym brak reklamacji na odebrany towar, zaś odnośnie G. świadczy o tym brak zapisów o zastrzeżeniach na liście przewozowym CMR.

Nie ulega wątpliwości z dołączonej przez powoda korespondencji mailowej, że zastrzeżenia co do stanu opakowań kartonowych przedstawiła nadawcy tj. (...) SA w K. w mailu z dnia 30 marca 2016r. firma (...) sp. z o.o. w G., której rola w wysyłce nie została przez powoda przedstawiona ani wykazana. Na międzynarodowym liście przewozowym CMR wskazana została jedynie nazwa firmy, w magazynie której należało towar rozładować i była to (...) (...) w G. Trudno zatem powiedzieć, czy firma (...) sp. z o.o. w G. była podmiotem uprawnionym do zgłoszenia szkody w rozumieniu przepisów prawa przewozowego. W każdym razie szkoda nie została zgłoszona bezpośrednio ani powodowi, który pierwotnie miał przewóz wykonywać ani pozwanemu, którego powód podjął do wykonania przewozu. Pojawia się w dokumentach wprawdzie mail skierowany do pozwanego od powoda z dnia 31 marca 2016r. , ale jest to przekserowanie maila skierowanego z (...) do powoda o konieczności odbioru towaru z przesłaniem protokołu uszkodzeń. Protokołu tego brak jest w aktach sprawy. Brak jest także zgłoszenia z art. 74 ust. 3 prawa przewozowego przez uprawnionego przewoźnikowi żądania ustalenia stanu przesyłki.

Okoliczność ta powoduje zdaniem Sądu wygaśnięcie roszczenia uprawnionego wobec przewoźnika z tytułu uszkodzenia przewożonej przesyłki na podstawie art. 76 ust. 4 ustawy prawo przewozowe. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że żądanie zgłoszenia nastąpiło w sposób prawidłowy, tj przez odbiorcę jako uprawnionego przewoźnikowi i we wskazanym w w/w artykule terminie, to Itak uznać należy, że nie zostało wykazane, aby szkoda powstała w okresie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem. Wprawdzie w aktach znajdują się zdjęcia towaru na naczepie obrazujące sposób jego ułożenia, które pozostają w sprzeczności ze sposobem ułożenia towaru u nadawcy, co wyraźnie wskazali przesłuchiwani w sprawie świadkowie, ale po pierwsze nie wiadomo w jakich okolicznościach zostały one zrobione a po drugie nie widać na nich uszkodzeń przewożonego towaru. Nie została zatem wykazana druga z koniecznych przesłanek powstania odpowiedzialności z art. 76 ust. 4, a mianowicie wina po stronie przewoźnika.

Fakt zapłaty przez powoda odszkodowania nadawcy za uszkodzony towar pozostaje zatem wyłącznie jego dobrą wolą, lecz zdaniem Sądu brak jest podstawy do domagania się wyliczonej przez niego kwoty 8 287,47 złotych, tytułem odszkodowania za uszkodzenie przewożonego towaru, jego transport do nadawcy i usługi związane z transportem od pozwanego jako faktycznego przewoźnika, co za tym idzie dokonane przez powoda potrącenie z dnia 12 lipca 2016r. jest bezskuteczne.

Sąd Rejonowy oddalił powództwo na podstawie 789 § 3 kpc i art. 76 ust.4 ustawy prawo przewozowe powództwo należało oddalić jako nieuzasadnione.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości apelacją powód zarzucając:

1. Błędy w ustaleniach faktycznych, a mianowicie:

- a) błędne ustalenie, że zgłaszający uszkodzenie towaru był osobą uprawnioną w rozumieniu przepisów ustawy Prawo przewozowe, a także nie przyjęcie, że uprawnionym do zgłoszenia szkody i ustalenia stanu przesyłki był (...) S.A. oraz że szkoda nie została zgłoszona niezwłocznie po jej ujawnieniu – bezpośrednio powodowi, a za jego pośrednictwem pozwanemu,
- b) błędne ustalenie, że nie zostało w sprawie wykazane, że szkoda nastąpiła pomiędzy przyjęciem przesyłki do przewozu przez pozwanego, a jej wydaniem,
- c) nieustalenie w związku z zarzutem z pkt „b”, iż nastąpiło przeładowanie towaru w okresie po jego odebraniu przez pozwanego z (...) S.A. , a przed rozpoczęciem wykonywania przez niego usługi bądź w jej trakcie , tym samym błędne ustalenie, że nastąpiło jedynie wypięcie dotychczasowego i podpięcie nowego ciągnika siodłowego,
- d) nie ustalenie, że zerwanie plomb przez kierowcę pozwanego przed dostarczeniem towaru na jedno z miejsc docelowych (Ł.) oraz przeładowanie towaru pozostaje w związku przyczynowym z zaistnieniem szkody w transporcie.

2. Naruszanie przepisów prawa procesowego t.j. art. 233 § 1 kpc czego skutkiem była błędna ocena dowodów poprzez:

- a) pominięcie w dokonywanych ustaleniach faktycznych dowodu z zeznań J. P., czego skutkiem była faktyczna odmowa dania wiary tym zeznaniom,
- b) oparcie ustaleń faktycznych m.in. na zeznaniach pozwanego , którym nie sposób dać wiary odnośnie nie przeładowania towaru załadowanego w (...) w okresie pomiędzy jego odebraniem a rozpoczęciem przewozu lub w jego trakcie i brakiem uszkodzenia towaru w okresie realizowania przewozu,
- c) błędną ocenę, że zdjęcia zawarte w aktach sprawy nie wskazują , że zostały zrobione przez odbiorcę w G. podczas rozładunku i obrazują towar na naczepie , nadto że nie wskazują one uszkodzeń opakowań, co determinowało dalsze ustalenia odnośnie stanu przesyłki.
- d) błędną ocenę dokumentu – listu przewozowego CMR – w zakresie ustalenia uprawnionego do wszczęcia procedury ustalenia stanu przesyłki

3. naruszenie przepisów postępowania ze względu na niedopuszczenie (zapewne omyłkowo) dowodu z dokumentacji t.j. informacji z dnia 21.02.2017 r. dołączonego do formularza WD z dnia 6.03.2017 r..

4. Naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie t.j. :

- a) art. 53 w zw. z art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. „b” ustawy – Prawo przewozowe – poprzez uznanie, że przekazanie listu przewozowego odbioru G. skutkowało wygaśnięciem uprawnienia do rozporządzania przesyłką, a tym samym do zgłoszenia szkody przez (...) S.A. i wszczęcia przez niego procedury reklamacyjnej ,
- b) art. 66 ust. 1 w/w ustawy , wykładanego „a contrario ” mianowicie , że pomimo nieuprawnionego zerwania plomb przez pozwanego a następnie wykazaniem przez powoda uszkodzenia przewożonego towaru , nie przyjęto odpowiedzialności pozwanego za szkodę,
- c) art. 76 ust. 4 w/w ustawy poprzez nie przyjęcie , że uprawnionym do stwierdzenia szkody był (...) S.A. , szkoda została stwierdzona niezwłocznie i w terminie 7 dni uprawniony zażądał ustalenia stanu przesyłki oraz udowodnił powodowi, że szkoda powstała w okresie między przyjęciem przesyłki do przewozu i jej wydaniem.

Reasumując poprzez naruszenie w/w przepisów doszło do naruszenia art. 471 kc w zakresie przyjęcia, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą szkodę.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu powód przytoczył argumenty na poparcie zgłoszonych zarzutów.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Część zrzutów apelacji powoda zasługiwała na uwzględnienie, co jednak ostatecznie nie doprowadziło do zmiany wyroku z przyczyn o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zasadnym był zarzut co do ustaleń w zakresie legitymacji procesowej powoda. Powód otrzymawszy zlecenie przewozu, zlecił jego wykonanie pozwanemu jako podwykonawcy.

Umowa przewozu nie ma charakteru osobistego i przewoźnik może posłużyć się do jej wykonania osobami trzecimi, stosownie bowiem do art. 5 Pr. Przew. przewoźnik może powierzać wykonanie przewozu innym przewoźnikom na całej przestrzeni przewozu lub jej części, jednakże ponosi odpowiedzialność za ich czynności jak za swoje własne.

Przewoźnik zawiera z podprzewoźnikiem umowę przewozu we własnym imieniu i na własny rachunek. W związku z tym przewoźnik ponosi odpowiedzialność z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu w stosunku do klienta, zaś podprzewoźnik w stosunku do przewoźnika. Jednocześnie przewoźnik w stosunku do zleceniodawcy przy powierzeniu wykonania przewozu innemu przewoźnikowi odpowiada jak za własne czynności co nawiązuje do treści art. 474 kc.

Przewoźnik, który zawarł umowę przewozu i jej wykonanie powierzył innemu przewoźnikowi, ma wobec swego kontrahenta (podprzewoźnika) roszczenie zwrotne, gdy sam szkodę wyrównał /V ACA 368/12 - wyrok SA Katowice z dnia 11-09-2012/.

Stosownie do art. 75 ust. 1 ustawy prawo przewozowe dochodzenie roszczeń w postępowaniu sądowym na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przysługuje uprawnionemu po bezskutecznym wyczerpaniu drogi reklamacji, przewoźnikowi zaś - po bezskutecznym wezwaniu zobowiązanego do zapłaty.

Roszczenie przewoźnika o którym mowa w powołanym przepisie wobec podwykonawcy ma samodzielny charakter. Warunki i sposób określenia legitymacji do dochodzenia roszczeń /art. 75 pr. przew./powodują, że przewoźnik może dochodzić ich z tytułu szkód w substancji przesyłki wobec podwykonawcy bez potrzeby udowadniania, że utrata, ubytek lub uszkodzenie przesyłki dotyczą jego majątku. Nie musi zatem udowadniać faktu zapłaty odszkodowania osobie pierwotnie uprawnionej. /Ambrożuk Dorota, Dabrowski Daniel, Wesolowski Krzysztof, Prawo Przewozowe, Komentarz do art. 78 pr. przew/

W przedmiotowej sprawie powód niemniej jednak wykazał fakt zapłaty, co istotne w sprawie - osobie uprawnionej, którym był nadawca przesyłki. Odrębną zaś kwestią jest, czy roszczenie osoby uprawnionej – nadawcy, było zasadne, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zasadnym był zarzut apelacji co do błędnych ustaleń w zakresie podmiotu uprawnionego do dochodzenia roszczeń wobec przewoźnika – powoda.

Dla ustalenia podmiotu legitymowanego do występowania przeciwko przewoźnikowi o roszczenia wynikające z umowy przewozu istotne jest określenie momentu przejścia prawa rozporządzania przesyłką, jako że zgodnie z art. 75 ust. 3 pkt 2 b pr. przew. roszczenia przeciwko przewoźnikowi z umowy przesyłek towarowych przysługują nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. Uprawnienia te należy

ustalić natomiast zgodnie z art. 53 ust. 4 ustawy pra. przew. zgodnie z którym uprawnienie nadawcy do rozporządzania przesyłką wygasa, m.in. gdy odbiorca przyjął list przewozowy albo odebrał przesyłkę.

Przede wszystkim zatem należy rozważyć co kryje się na tle prawa przewozowego pod pojęciem odbiorcy. Ustawa Prawo Przewozowe nie zawiera legalnej definicji odbiorcy. Jednocześnie z przymiotem odbiorcy ustawa łączy szereg uprawnień i obowiązków. Dokonując wykładni tego pojęcia pomocnym jest przypomnienie, iż umowa przewozu odpowiada konstrukcji umowy na rzecz osoby trzeciej, którą jest właśnie odbiorca, a co wynika z treści art. 51 ust. 1 pr. przew. Stroną umowy przewozu jest bowiem nadawca i przewoźnik. Stosunek zobowiązaniowy pomiędzy odbiorcą a przewoźnikiem zostaje nawiązany dopiero w momencie odbioru.

Jednocześnie status odbiorcy nie wynika jedynie z faktu przyjęcia przesyłki. Nie można wywodzić, iż odbiorca otrzymał towar i tym samym nadawca przestał być osobą uprawnioną wyłącznie z pokwitowania przyjęcia towaru. Fizyczne wydanie towaru osobie nie wskazanej przez strony umowy przewozu jako odbiorca, tj. osoba trzecia na rzecz której ma być spełnione świadczenie, nie nadaje takiej osobie automatycznie statusu odbiorcy.

Osoba trzecia na rzecz której umowa jest zawierana musi być oznaczona lub przynajmniej oznaczalna. W przedmiotowej sprawie strony umowy przewozu wyraźnie w liście przewozowym wskazały odbiorcę jako T. R. USA. List przewozowy jest dowodem zawarcia umowy przewozu, jej warunków oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika, w braku przeciwnego dowodu. W sprawie materiał dowodowy nie wykazuje innego odbiorcy niż wyżej wskazany. W adnotacjach nadawcy wskazano jedynie jako miejsce rozładunku adres magazynu (...) (...) w G. Pieczęcią Magazyn (...) S., A. (...) S.C. potwierdzono przyjęcie przesyłki w G.. Także ze zlecenia transportowego dotyczącego podprzewozu czy protokołu szkody w żaden sposób nie wynikał inny odbiorca niż T. R.. Przeciwnie w protokole szkody ponownie wskazano ten podmiot, jako osobę na rzecz której zlecono przewóz, podobnie w dokumencie WZ nr (...), fakturze VAT nr (...).

Logiczny wniosek z porównania treści listu przewozowego i powołanych dowodów jest taki, że podmiot nie wskazany nigdzie jako odbiorca, ale wyłącznie jako miejsce rozładunku, przyjął fizycznie towar po zakończeniu pierwszego odcinka przewozu, w czymś imieniu. Podmiot przyjmujący towar w G., jak też podmiot (...) sp. o.o mógł być tylko kolejnym ogniwem w procesie przewozu, dokonującym czynności faktycznych koniecznych do przekazania towaru dalej. Nie wykazano w każdym razie, aby któryś z tych podmiotów dokonał w G. odbioru towaru działając w imieniu odbiorcy T. R..

Podsumowując, powód wykazał swoją legitymację procesową, jak też wystąpienie z reklamacją i roszczeniem wobec niego przez podmiot uprawniony w rozumieniu ustawy prawo przewozowe.

Odrębną kwestią jest natomiast wykazanie, iż rzeczywiście był obowiązany do zapłaty na rzecz nadawcy żądanej kwoty, co warunkowało roszczenie regresowe wobec pozwanego podprzewoźnika.

Stosownie do art. 65 ust. 1 pr. przew. przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki. Do zdarzenia musi zatem dojść w okresie "od przyjęcia przesyłki do przewozu aż do jej wydania", co oznacza, że musi zaistnieć czasowy związek z przewozem. Jeżeli szkoda nie zaistnieje w określonym czasie, przewoźnik nie odpowiada.

W sprawie nie znajdzie zastosowanie korzystne dla pozwanego domniemanie z art. 66 prawa przewozowego, skoro przesyłka nie dotarła do miejsca przeznaczenia zaplombowana.

Niezasadnym częściowo okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 76 ust. 4 prawa przewozowego. Stosownie do art. 76 pr. przew. co do zasady przyjęcie przesyłki bez zastrzeżeń powoduje wygaśnięcie roszczeń z tytułu ubytku lub uszkodzenia, z zastrzeżeniami wskazanymi w dalszej części, w tym w jego w ust. 4. Przepisu tego nie można rozpatrywać w oderwaniu od art. 74, traktującego o ustaleniu stanu przesyłki. Wynika stąd wniosek, że protokół szkodowy stanowi podstawową formę stwierdzenia uszkodzenia lub ubytku w przesyłce, a jednocześnie dowód zgłoszenia przez osobę uprawnioną zastrzeżeń co do jej stanu. Jest to bardzo istotne, gdyż art. 76 PrPrzew niejako

"wymusza" na odbiorcy dochowanie należytej staranności przy odbiorze przesyłki. Wystarczające jest podejrzenie odbiorcy, że mogło dojść do szkody w przesyłce i zgłoszenie żądania sprawdzenia jej stanu, aby po stronie przewoźnika powstał obowiązek sporządzenia protokołu szkodowego./ Art. 76 Prawo przewozowe Szancilo 2008, wyd. /.

Warunkiem skutecznego dochodzenia przez osobę uprawnioną roszczeń odszkodowawczych w stosunku do przewoźnika w oparciu o protokół sporządzony po wydaniu przesyłki odbiorcy, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki, które musi udowodnić osoba uprawniona (art. 6 kc): a) szkoda miała charakter niejawny, tj. nie dała się w momencie odbioru zauważyć z zewnątrz, b) żądanie ustalenia stanu przesyłki zostało zgłoszone w terminie 7 dni od jej odebrania, c) szkoda stwierdzona protokolarnie powstała w czasie między przyjęciem przez przewoźnika przesyłki do przewozu a jej wydaniem odbiorcy, a więc gdy znajdowała się w pieczy przewoźnika.

Przed przyjęciem towaru przez uprawnionego, /jak twierdzi powód w apelacji (...) sp. o.o. działał w imieniu nadawcy - uprawnionego/ nie sporządzono protokołu na okoliczność szkody /art. 76 ust. 1 pr. przew./. Uprawniony natomiast zażądał zgodnie z art. 74 ust. 4 pr. przew. w przepisany terminie ustalenia stanu przesyłki, a co wynika z korespondencji email z dnia 31.03.2016 r.

Przepis art. 76 ust. 4 pr. przew. zmienia zatem ciężar dowodzenia. To uprawniony w takiej sytuacji musi udowodnić, że szkoda powstała w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu a jej wydaniem. Przy czym wystarczającym jest wykazanie, że szkoda nie mogła powstać po odbiorze przesyłki. Powyższego w sprawie nie wykazano, z negatywnym tego skutkiem dla powoda.

W przedmiotowej sprawie, zanim sporządzono protokół szkody, przesyłka została ponownie przewieziona do nadawcy, na jego żądanie. Niewątpliwie w dacie badania szkody stwierdzono uszkodzenia towaru. Uprawniony jednak nie wykazał, że wszystkie uszkodzenia stwierdzone w protokole powstały właśnie w czasie pierwszego z transportów t.j. tego wykonywanego przez pozwanego. Powyższego nie przesądza materiał dowodowy ogólnej natury ze zdjęć wykonanych w G., na którym widać jedynie uszkodzone opakowania. Brak jakiegokolwiek materiału dowodowego na okoliczność, iż opakowania te już wtedy zawierały uszkodzony towar. Nawet jeśli do uszkodzeń opakowań doszło w trakcie spornego w sprawie transportu, to nadal nie jest oczywistym, iż właśnie wtedy doszło też do uszkodzeń towaru wewnątrz nich, skoro potencjalnie mogło do tego dojść w trasie powrotnej. Na okoliczność stanu samego towaru w G., przed wysyłką powrotną, nie sporządzono żadnego protokołu, a przynajmniej brak takiego protokołu w aktach sprawy. Brak protokołu potwierdził też świadek J. P.. Z korespondencji mailowej wynika zaś wyłącznie fakt uszkodzenia kartonów. Dalej, nawet przy założeniu, iż towar był uszkodzony już w G., nie wykazano, iż w trasie powrotnej nie doszło do dalszego uszkodzenia, co nie jest nieprawdopodobne skoro transportowano go w tych samych uszkodzonych opakowaniach.

Niezasadnym był zarzut błędnych ustaleń faktycznych co do przeładowywania towaru przez pozwanego, skąd miała wynikać szkoda. W sprawie brak na powyższe materiału dowodowego, w tym nie wynika to z lakonicznego stwierdzenia świadka J. P.. O powyższym nie świadczą także rozbieżności w zeznaniach świadków co do sposobu załadowania towaru w naczepie. Kwestia zdjęcia plomby związana zaś była z planowym częściowym rozładunkiem naczepy, zanim towar dotarł do G.. Kwestia ta jednak schodzi na dalszy plan wobec powyższych rozważań, co do niewykazania, nie tylko uszkodzenia opakowań, ale też towaru oraz zakresu ewentualnych uszkodzeń towaru, przed przewiezieniem do K..

To na powodzie, który winien wykazać, iż roszczenie nadawcy wobec niego było zasadne, co uzasadniło dopiero roszczenie regresowe, spoczywał w tym zakresie ciężar dowodzenia z wszystkimi tego konsekwencjami.

Kolejną kwestią było, iż nie jest także wykazany finalny zakres szkody. Sąd Okręgowy dokonał weryfikacji materiału dowodowego, w postaci faktury VAT, protokołów szkody i kalkulacji. Treść protokołu szkody z dnia 21.04.2016 r. nie jest spójna z treścią protokołu daty 26.04.2016 r. i dowodem z kalkulacji odszkodowania. Dane zawarte w tych dwóch ostatnich dowodach nie znajdują potwierdzenia w treści protokołu z daty 21.04.2016 r. W wyliczeniu nadawcy wskazano więcej artykułów niż wynikało to z dokumentu z 21.04.2016 r.

Niezasadnym był zarzut naruszenia art. 471 kc, który nie znajduje zastosowania w sprawie, jako że kwestię odpowiedzialności przewoźnika za szkodę w towarze regulują przepisy prawa przewozowego.

Mając na uwadze powyżej apelację należało oddalić na podstawie art. 385 kpc.